

Bitcoin spadnie do 20 dolarów?



Rynek kryptowalut w dalszym ciągu krwawi. W dwa dni cena bitcoina spadła ok 20 proc., a przez nieco ponad miesiąc o więcej niż połowę ! Coraz częściej pojawiają się pytania, gdzie ten spadek się zatrzyma i ile tak naprawdę jest wart bitcoin - pisze Bartosz Grejner, analityk rynkowy Cinkciarz.pl.

Najpopularniejsza z kryptowalut kosztowała w piątek ok. 8 tys dolarów, co zgodnie ze skonsolidowanymi notowaniami Bloomburga, było najniższą ceną od 24 listopada. Przypomnijmy - w połowie grudnia BTC kosztował ponad 20 tys. dol. Tymczasem obecnie tylko w ostatni tydzień z rynku wyparowało 50 mld dol. wartości bitcoina. Przepięta dotknęła zresztą także inne popularne kryptowaluty. Przed dwucyfrowymi spadkami nie uchroniły się: Ethereum, Litecoin, Bitcoin Cash czy Ripple. Ostatnia z wymienionych w piątek o godz. 10 straciła jedną trzecią wartości w zaledwie dobę.

Nieszczęścia kryptowalut chodzą parami

Do spadków przyczyniły się informacje o zaprzestaniu reklam nt. kryptowalut przez Facebooka, obaw o ataki hakerów na giełdy (w jednej z japońskich giełd "ukradziono" kryptowaluty o wartości 0,5 mld dolarów) oraz znaczne zaostrzenia regulacji w Korei Pd., Chinach i USA. Na dobitnie doszły jeszcze wiadomości z Indii, gdzie rząd stwierdził, że nie traktuje kryptowalut jako legalnego środka płatniczego i zrobi wszystko, aby zapobiec krypto-transakcjom. Był to przysłowiowy gwóźdź do trumny, który pogłębił przeceny.

Ogólna sytuacja rynkowa również nie sprzyja kryptowalutom. Znacznie tracą rynki akcji na świecie. Obserwujemy jednocześnie wzrost rentowności obligacji skarbowych USA, Niemiec czy Wielkiej Brytanii, które osiągają najwyższe wartości od kilku lat. Na dodatek dolar nadal pozostaje pod bardzo dużą spadkową presją. Tak znaczne przetasowania na rynkach w połączeniu ze splotem

negatywnych informacji dla kryptowalut mogą tylko pogarszać sentyment do nich i pogłębiać przecenę.

Mocny argument profesora Jackmana

Czy, a jeśli tak, to kiedy tendencja spadkowa może się zatrzymać? Takie pytania automatycznie doprowadzają do rozważań o rzeczywistą wartość bitcoina i innych kryptowalut. Wszczęcie postępowania amerykańskiego regulatora przeciwko jednej z największych kryptogiełd - Bitfinex - zwiększyło także obawy o to, że cena m.in. bitcoina była mocno zawyżona przez nielegalne działania. Czy to możliwe jednak, żeby bitcoin był wart np. kilkaset razy mniej niż obecnie?

Richard Jackman, profesor ekonomii w London School of Economics, na łamach wczorajszego "Financial Times", prezentuje silny argument za tym, że wartość najpopularniejszej z kryptowalut może wynosić 20 dolarów. Wg artykułu miesięcznie przeprowadza się obecnie transakcje w bitcoinach o wartości 100 mln dol., czyli 1200 mln dol. rocznie. W cyrkulacji jest także ok. 15 mln "monet", a zakładając wykorzystanie każdego bitcoina cztery razy w ciągu roku (analogicznie jak zwykłych pieniędzy), otrzymujemy 60 mln transakcji bitcoinem. Te 60 mln wspiera wartość transakcji w wysokości 1200 mln dol., co wymaga, by każdy bitcoin w teorii był wart 20 dolarów, czyli ponad 400 razy mniej niż jego bieżąca cena rynkowa.

Reanimacja poprzez regulację?

Wspomniana rynkowa cena bitcoina, podobnie jak w przypadku standardowych walut, opiera się w dużej mierze na oczekiwaniach. Jeżeli rynek oczekiwałby np. szybkiego wzrostu inflacji i w efekcie stóp procentowych w Wielkiej Brytanii, to funt prawdopodobnie zyskiwałby na wartości w związku z tymi oczekiwaniami. Podobnie jest w przypadku kryptowalut - mogą one być z fundamentalnego punktu widzenia warte bardzo mało, ale oczekiwania co rozprzestrzenieniu się zastosowania oraz zwiększenia liczby transakcji mogą windować rynkową cenę mocno w górę.

Czy oczekiwania zmniejszają się, gdy dochodzi do skandali i zaostrzenia regulacji? Nieco większe regulacje mogą spowodować znacznie większy napływ kapitału, który wcześniej mógł być sceptyczny, by inwestować w tak bardzo nieuregulowany rynek. W efekcie może to przyczynić się do znacznie szybszej adopcji kryptowalut i wspomnianego zwiększenia liczby transakcji, który wspierałby wzrost cen kryptowalut.